



CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 11-12 (143-144) Listopad-Grudzień 2002

*Tak Bóg umiłował świat,
że Syna Jednorodzonego dał...*

Boże Narodzenie, którego pamiątkę będziemy po raz kolejny uroczysto obchodzili, przypomina nam, jak wielka jest dobroć Boga, jak wielkie jest Jego miłosierdzie - Dobroć i Miłosierdzie objawione w Jezusie Chrystusie.

Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy!

Pragnę złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia, aby radosne Święta Bożego Narodzenia były dla nas wszystkich szczególnym czasem spotkania z Bożą dobrocią i Bożym miłosierdziem.

Niech Nowonarodzony Jezus wzrasta w Waszych Oddziałach, w Waszych domach i w Waszym sercu, napełniając je radością, pokojem i miłością.

Z modlitwą u Żłóbka w Noc Bożego Narodzenia

Wasz Kapelan Józef

XV Sylwestrowa Pielgrzymka „Ludzi Gór” na Jaworzynę Krynicką

Na przełomie roku 2002/2003, w noc sylwestrową organizowana jest, już po raz piętnasty, pielgrzymka na Jaworzynę Krynicką zakończona uroczystą Mszą św. pod przewodnictwem biskupa tarnowskiego.

31 grudnia 2002 r. pielgrzymi wychodzą dwoma trasami:

Trasa I – wyjście z kościoła zdrojowego o godz. 19.00 w grupie zorganizowanej, szlakiem zielonym do Czarnego Potoku i dalej drogą gospodarczą na Jaworzynę;

Trasa II – wyjście o godz. 20.00 z Czarnego Potoku, od stacji kolejki gondolowej drogą gospodarczą na Jaworzynę.

Msza św. na Jaworzynie rozpoczyna się o godz. 22.30. W tym roku, z racji małego jubileuszu, Msza św. planowana jest na szczycie Jaworzyny (górna stacja kolejki gondolowej).

Na takie powitanie Nowego Roku zaprasza serdecznie

Ksiądz Józef – Kapelan PTT

Tak od kilku już lat witają Nowy Rok członkowie Oddziału PTT Beskid w Nowym Sączu; co roku zwiększa się także udział członków innych oddziałów.



**Jeśli jesteś zdolny
kroczyć ze swoim bratem
jesteś jego prawdziwym przyjacielem**

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Nowego Roku 2003 życzę wszystkim członkom Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego radosnej, rodzinnej atmosfery przy stole wigilijnym i podczas świątecznych dni, by wszyscy mogli świętować narodzenie Pana w tej pięknej, polskiej tradycji, z choinką, szopką i kolędami oraz możliwości dalszego obcowania z pięknymi, czystymi górami w Nowym Roku

Antoni Leon Dawidowicz – Prezes

Co słyszeć w numerze: KLUB WYSOKOGÓRSKI PTT
Polscy profesorowie w obronie Tatr
Co w roku 2003?



*Nie pytaj, po co żyłeś
i po co odnosiłeś zwycięstwa
i po co ponosiłeś klęski.
Nie buduj z pytań domu,
w którym pragniesz zamieszkać.
Nie buduj z pytań mostu,
którym jutro przejdiesz na drugi brzeg życia.
Nie buduj z pytań wieczności.
Bóg nie jest pytaniem, mój synu*

Roman Brandstaetter

PAMIĘTAMY O NICH

Jak co roku, w Dniu Wszystkich Świętych, wspominamy naszych Drogich Bliskich, którzy od nas odeszli. W tym dniu pamięć przywołuje nam twarze i głosy tych - przyjaciół, kolegów - znanych od lat i tych - wędrowców spotkanych gdzieś w górach, znanych przez parę chwil, o których czytaliśmy, słyszeliśmy, lecz nie było nam dane poznać ich osobiście: ratowników, przewodników, przodowników turystyki górskiej, WOP-istów, kierowników i pracowników schronisk górskich, leśników i strażników ochrony przyrody i wielu życzliwych nam mieszkańców po obu stronach gór. Wspomnimy wszystkich miłośników pięknych Sudetów, szczególnie jednak tych, o których ofiarę życia upomniały się góry.



Wszystkim Wam zapalamy w duchu lampkę - symbol naszej trwałej pamięci o Was - na symbolicznym cmentarzu w Kotle Łomniczki i - przy Pomniku obłotem hor na Lučním sedle i - na poznańskim Wzgórzu Świętego Wojciecha, przy tatrzańskim głazie poświęconym pamięci Wielkopolan którzy nie wrócili z gór.

Symboliczny cmentarz poświęcony pamięci ofiar gór w Kotle Łomniczki powstał w 1985 roku z inicjatywy Koła Przewodników Sudeckich z Jeleniej Góry.

Pomnik obłotem hor - kapliczka-pomnik ofiar gór po czeskiej stronie Karkonoszy na Lučním sedle (Przełęcz Łąkowa; 1510 m n.p.m.) między Lucni horou (1547 m n.p.m.) a Studnični horou (1554 m n.p.m.). Wzniesiono ją w połowie XIX w. na pamiątkę wypadku, któremu uległ w czasie transportu drewna brat ówczesnego właściciela Lucni boudy.

Głaz poświęcony Wielkopolanom, którzy nie wrócili z gór, został z inicjatywy Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego sprowadzony w 1992 roku z Tatr, z doliny Suchej Wody, i postawiony na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan w Poznaniu na Wzgórzu Św. Wojciecha.

Lech Rugała (Poznań)

Listopad - miesiąc refleksji i zadumy nad przemianami życia. Wspominamy wszystkich, którzy się minęli - krewnych, przyjaciół, towarzyszy górskich wędrowek i wspinaczek. Wszystkich, którzy nie wrócili z różnych gór świata - nie tylko z Sudetów.

Mamy i w Tatrach Słowackich symboliczny cmentarz ludzi gór pod Osterwą, a w Zakopanem cmentarz zasłużonych na Pęksowym Brzyzku. Istnieje także inicjatywa utworzenia symbolicznego cmentarza w Tatrach Polskich.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie ...

Drogi Krzysiu,

**Łączymy się z Tobą w żalu i bólu
po śmierci Twego Ojca
TADEUSZA KABATA**

**Zarząd Główny PTT
i wszyscy Twoi Towarzysze Tatrzańscy**



KLUB WYSOKOGÓRSKI PTT

Na pytanie „Czy jest potrzebny Klub Wysokogórski PTT?” postawione w „CO SŁYCHAĆ” odpowiedzieliśmy na Konferencji Programowej w kwietniu 2000 roku oraz na V Zjeździe Delegatów PTT w listopadzie ubiegłego roku, uchwalając zmiany w statucie naszego stowarzyszenia, umożliwiające powołanie KW PTT. W maju 2002 roku Sąd Rejonowy w Krakowie zmiany uchwalone przez Zjazd zatwierdził. Na październikowym posiedzeniu Zarządu Głównego w Ochojnicach omówiłem projekt założeń organizacyjnych Klubu Wysokogórskiego PTT i zostałem zobowiązany do przedstawienia tych założeń w „CO SŁYCHAĆ”.

Celem Klubu Wysokogórskiego PTT winno być prowadzenie, rozwijanie i popieranie działalności taternickiej oraz alpinistycznej, a także eksploracyjnej, trekkingowej, turystycznej, narciarskiej i innej związanej z górami wysokimi. Wśród celów powinna znaleźć się również ochrona środowiska naturalnego i krajobrazu gór wysokich.

Zgodnie z zapisem statutu PTT, członkiem KW PTT może być wyłącznie członek naszego Towarzystwa. Zakładam, że KW PTT będzie klubem elitarnym, zrzeszającym taterników i alpinistów, a także doświadczonych turystów wysokogórskich, spełniających określone wymagania (wejścia na szczyty tatrzańskie nie znakowanymi, trudnymi szlakami turystycznymi, wejścia drogami lodowymi na szczyty alpejskie, przejścia ferrat itp.). Oferta członkowska KW PTT powinna być skierowana przede wszystkim do osób, które uprawiają taternictwo, alpinizm i turystykę wysokogórską w sposób nie wyczynowy ale rekreacyjny, nie będący przedmiotem zainteresowania obecnie działających klubów wysokogórskich, nastawionych na wyczyn sportowy w górach, skałkach i na sztucznych ściankach wspinaczkowych.

Członek KW PTT będzie płacił dwie składki – członkowską PTT oraz klubową.

Statut naszego Towarzystwa stanowi, że KW PTT będzie członkiem PTT na prawach Oddziału, posiadającego osobowość prawną, będzie więc zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym. Klub będzie działał na terenie

całego kraju i można będzie tworzyć sekcje regionalne.

Uważam, że Klub Wysokogórski PTT powinien być członkiem Polskiego Związku Alpinizmu. Musi zatem spełniać wymogi stawiane członkom Związku, m.in. członkowie założyciele KW PTT muszą posiadać „uprawnienia alpinistyczne PZA” czyli kartę taternika. Członkostwo PZA przyniesie określone korzyści, ale również niedogodności związane z zaakceptowaniem przez KW PTT zasad szkolenia obowiązujących w PZA, nastawionych na szkolenie wyczynowych wspinaczy. Zasady te są rygorystycznie przestrzegane przez lobby szkoleniowe działające w Związku. Przed podjęciem decyzji o przystąpieniu KW PTT do PZA sprawy szkoleniowe należy omówić i rozważyć.

Rok 2003 jest rokiem jubileuszowym – obchodzić będziemy stulecie powstania Sekcji Turystycznej Towarzystwa Tatrzańskiego, pierwszej organizacji taternickiej w Polsce. Powołanie Klubu Wysokogórskiego PTT w roku jubileuszowym, byłby pięknym i efektownym powrotem do tradycji polskiego ruchu wysokogórskiego.

W Ochojnicach postanowiliśmy, że przed powołaniem komitetu założycielskiego KW PTT, przygotowaniem statutu Klubu i ustaleniem terminu Zjazdu członków założycieli, założenia organizacyjne KW PTT powinny być poddane pod dyskusję ogółu członków naszego Towarzystwa. Proszę więc Kolegów Prezesów wszystkich Oddziałów oraz Kół o przedyskutowanie projektu powołania KW PTT, przekazanie uwag i propozycji, a także podanie ilu członków Waszego Oddziału lub Koła zainteresowanych jest wstąpieniem do Klubu Wysokogórskiego PTT.

Odpowiedzi proszę wysłać na adres:

- pocztą elektroniczną – ptt_bielsko@poczta.onet.pl
- lub zwykłą pocztą –

Oddział PTT w Bielsku-Białej,
43-300 Bielsko-Biała, ul. 3 Maja 1
w terminie do 10 stycznia 2003 roku.

Jan Weigel, Wiceprezes ZG PTT



Przed sezonem zimowym

Sekcja Narciarska

Góry, góry, te małe, średnie i wielkie, bliskie i dalekie. I te najbliższe sercu każdego członka PTT – Tatry. Piękne wiosną, gdy spod śniegu wyrrywają się na słońce krokusy. potężne, groźne i wspaniałe latem, urokliwie ukolorowane jesienią i niebezpieczne, ale jakże przyciągające i wspaniałe zimą. Człowiek, odkrywca, badacz, turysta penetrował góry od zarania dziejów. W każdych warunkach pogodowych, każdej pory roku starał się ułatwić sobie dotarcie do samego „serca gór”. Dla każdego to serce bije w innym miejscu i z inną intensywnością. Dla nas podtrzymujących tradycje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego to miejsce jest gdzieś pod Gerlachem w Wielickiej czy Batorywieckiej, na Przełęczy pod Chłopkiem, albo na Polanie pod Wysoką, a może na stokach Kieżmarskiego, lub na Żelaznych Wrotach. Za każdym razem to serce bije inaczej. Inaczej o różnych porach roku. Jest inne w huraganowym wietrze na Czerwonych Wierchach, odmienne w kurniawie Doliny Pięciu Stawów i jeszcze inne w marznącym deszczu na Polskim Grzebieniu.

Wędrujemy wiosną, latem, jesienią. Przebijamy się z trudem przez zimowe śniegi. Nasze obecne życie – PTT – wędrowanie – nie są kompletne. Nie podtrzymują do końca tradycji Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Wszyscy, którzy odkrywali Tatry, opisywali je i udostępniali, wszyscy członkowie założyciele TT i PTT czas śniegów spędzali na nartach. Mariusz Zaruski (organizował sekcję Narciarską PTT), Józef Oppenheim i Henryk Bednarski (organizowali ją ponownie po 1918 roku), Stanisław Zdyb, Józef Lesiecki, Mieczysław Świerz, Stanisław Barabasz, rodzina Zwolińskich, Loria, Kaleński, Ritlerschild, Karłowicz, Żuławski, Fiszer, Kulerski, Obieziński i długi szereg innych zdobywców Tatr i całych Karpat zimą poruszało się na nartach. Oni byli prekursorami wspinaczki – taternictwa i oni uprawiali narciarstwo, jak się to teraz mówi, – narciarstwo ekstremalne (jeżdżenie na nartach po stromych stokach i w żlebach). Oczywiście sprzęt tamtych czasów był zupełnie inny. Nie było krawędziowanych nart, fok i wiązań zjazdowo-biegowych. Tym wyżej powinniśmy cenić ówczesne osiągnięcia!

Nie o sprzecznie jednak chciałem tym razem pisać. Pragnę wszystkich, współczesnych miłośników gór, szczególnie tych zrzeszonych w naszym Towarzystwie, zachęcić do uprawiania narciarstwa. Człowiek gór, taternik, turysta wśród grzbietów, żlebów, turni dąży trudną drogą do całkowitej niezależności, do wyzwolenia, do wolności ducha. Jednak ta droga w zimie, dla piechura jest zatarasowana zaspami nie do przebycia i tylko narciarz może wtedy uzyskać pełnię wolności.

Nie zna do końca gór – Tatr – kto nie przekreślił długim zygakiem śladu nart północno-wschodniego stoku Starorobociańskiego Wierchu, kto przed zjazdem nie spojrzął w czeluść żlebu z Baraniej Przełęczy, kto nie skoczył na nartach ze śnieżnego nawisu Przełęczy Świnickiej. Nie zna pełni życia, kto nie może powiedzieć: „ten wijący się ślad w rysie z Rysów skreśliły moje narty”. Nie potrafi krzyknąć z radości ten, kogo nie owinał tuman białego puchu w szalonym zjeździe po bezdennym śniegu. Nie ceni do końca życia komu nie udało się uciec na nartach spod lawiny pędzącej w Dolinę Za Mnichem od Szpiglasowej Przełęczy.

Nic nie daje tyle wrażeń co podejście na nartach od Doliny Małej Łąki na Przełęcz Kondracką, a potem zjazd na Halę Kondratową. Jaki urok ma wędrowka bieszczadzskimi połoninami i zjazd ze Smereka do Jaworza, albo długi wspaniały zjazd stokami Szerokiego Wierchu do Ustrzyk Górnych! Wtedy czas ma inny wymiar, a góry kurczą swoje przestrzenie. Ile przeżyć daje wejście narciarskie na Lodową Przełęcz i wielokilometrowy zjazd do Javoriny! Żeby tego doznać trzeba założyć narty. Żeby jeździć po Tatrach trzeba posiadać minimum niezbędnej techniki, bo ludzie gór mają wyrobioną już odporność psychiczną na ekspozycję. Ekspozycja wysokościową zimą wygląda groźniej, gdy ma się świadomość pokonywania jej na nartach.

Przyjaciele, turyści spróbujcie białego szaleństwa ...

Witold Kazimierz Kwiatkowski (Mielec)

Od redakcji: Dla mnie już nieosiągalne, ale w pełni popieram zachętę Kolegi. To jest to! Napewno nie daje tych przeżyć wozenie się w tłumie przy wyciągach. Ale czy wolno nam uprawiać takie narciarstwo w parku narodowym?



Jeszcze o Dniach Gór 2002

Refleksje z Przybędzy

Kolejne Dni Gór za nami. Zjechałem z moją wspaniałą młodzieżową ekipką w czwartkowy wieczór. Pogoda nie zachęcała do optymizmu i radości. Ale przyjechaliliśmy pełni "młodości" i ta pogoda nie może nam przeszkodzić. Pierwsza sprawa to zakwaterowanie – wspaniały, wygodny i bardzo gościnny Hotel "CIS". Godnym podkreślenia jest też fakt, że wynegocjowana przez organizatora cena naszego kwatunku, posiłków, ogniska, kapele regionalne, dyspozycyjny bus, no i wreszcie ściana wspinaczkowa, to pierwsza znakomita niespodzianka.

Już pierwszego wieczoru pierwsze ognisko i pierwsze śpiewy. Szkoda tylko, że do końca całej imprezy jedyną grupką młodzieżową była nowotarska szóstka. Śpiewy przy ognisku (nieco starsze) i śpiewy w pokoju 407 przy kominku (nieco młodsze).

Piątek rano – pełna mobilizacja – wszyscy wyruszamy na szlak. Podstawionym autokarem jedziemy na przejście graniczne Glinne, skąd jedna grupa uda się na Pilsko. Wcześniej wysiadła druga grupa, której celem był Lasek. Jest zimno mgliście i trochę deszczowo, ale to nic. Najpierw docieramy do kompleksu schroniskowego na Hali Miziowej. Po krótkim posiłku pod okropnymi wyciągami na Pilsko. Połowa z nas posiadająca paszporty wyrusza na szczyt właściwy. Po ich zejściu kolejna przerwa posiłkowa w schronisku, a po niej zejście w dół do oczekującego na nas autokaru. Wieczór to kolejne atrakcje ogniskowe wraz z towarzyszącą biesiadnikom kapelą.

Sobota to zgodnie z planem przedpołudniowa sesja popularno-naukowa na żywieckim zamku, a w jej przerwie znakomita degustacja wyrobów Zakładów Mięsnych p. Dobija. Część zebranych udała się również na zwiedzanie tego nowoczesnego zakładu. Po zakończeniu sprawnie i bardzo ciekawie przeprowadzonej sesji, jeszcze krótkie zwiedzanie zamku i powroty do Przybędzy. A tutaj kolejne atrakcje ogniskowe. Jednocześnie z biesiadą trwała "walka" niemal do północy, na hotelowej ścianie wspinaczkowej.

W niedzielę w skutek pogody zebrani nieco się podzielili i nie wszyscy mogli uczestniczyć w końcowej Mszy Św. na Matysce pod Milenijnym Krzyżem.



Miejscowy zespół umiłał nam czas przy wtrze. fot. K. Kabat



Nie wszystko opisałem w szczegółach – trzeba było być i to wszystko przeżyć. A było nas około 60-tki. Mało to, czy w sam raz? Jeśli popatrzymy na listę reprezentowanych oddziałów, to raczej mało.

Pozwólcie na ostatni miły akcent: **WIELKIE DZIĘKI** dla organizatorów, szczególnie dla jednego, który niemal w **pojedynek** (tak stwierdził wspierający go kol. Weigel) sam wszystko przygotował – kolegi Macieja Pająkowskiego – Prezesa Oddziału Żywieckiego i Skarbnika Zarządu Głównego PTT.

"To były piękne Dni ..."

– Maciej, dzięki i gratulacje!

Krzysztof Kabat
(Nowy Targ)

IV EKO MEDIA FORUM – POZNAŃ 2003

W dniach 19-22 listopada 2002 w Poznaniu podczas Targów POLEKO odbyło się IV Ogólnopolskie Forum Edukacji Ekologicznej - Eko Media Forum. Organizatorem imprezy była firma Abrys z Poznania przy dofinansowaniu ze środków Ministerstwa Środowiska, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Cieszy to, że dostrzeżono nasze działania na polu ekologii i zostaliśmy zaproszeni do udziału w imprezie, dzięki czemu mogliśmy "sprzedać" wiedzę o Towarzystwie szerokiemu gronu odbiorców – szczególnie dzieciom i młodzieży. Nasze stoisko, choć przygotowane w ostatniej chwili, przedstawiało się bardzo interesująco, a przez swoją odmienność wystroju wyróżniało się spośród innych.

Wzbudzaliśmy ogromne zainteresowanie odwiedzających i szkoda że nie posiadaliśmy dostatecznej ilości materiałów promocyjnych! Ważne jednak jest to, że - w zasadzie bez przerwy - informowaliśmy o naszej działalności. Wiele osób dopiero od nas dowiadywało się o istnieniu Towarzystwa?! Udział w imprezach takich jak Eko Media Forum jest doskonałą formą rozpowszechniania wiedzy o nas i naszej działalności, szczególnie gdy oferta organizatorów kierowana jest do młodych odbiorców.

Uważam, że – co nie jest odkrywcze – łatwiej jest kształtować pewne zachowania niż je zmieniać.

Podczas Forum odbywały się seminaria poświęcone edukacji ekologicznej i technikom propagującym ekologię, prezentowano konkretne projekty i realizacje. Najprzyjemniejsze w odbiorze były jednak występy dzieci, które swoją pomysłowością i wiedzą w dziedzinie ekologii mogły powodować zażenowanie dorosłych. Ach, gdyby wszyscy ludzie tak patrzeli na świat!

Uczestnictwo w Eko Media Forum możemy zatem uznać za udane, a dzięki temu z korzyścią dla naszego Towarzystwa. Obyśmy byli częściej zapraszani na tego typu imprezy.

Korzystając z okazji chciałbym gorąco podziękować za poświęcenie swojego czasu kol. kol. – Monice Zwolińskiej, Iwonie Kosedzie oraz Lechowi Rugale, którzy przez wiele godzin wraz ze mną obsługiwali stoisko, a także Leszkowi Lesiczce za pomoc w przygotowaniu wystroju naszej wystawy..

Lech Antoni Woźny (Poznań)



POPRAZDKI PARK KRAJOBRAZOWY ZAGROŻONY

16 grudnia br. o godz. 9.00 w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Basztowej w Krakowie odbędzie się spotkanie na temat zagospodarowania narciarskiego Beskidu Sądeckiego i Niskiego. Samorządy lokalne dążą do dalszej rozbudowy wyciągów i tras zjazdowych, co zagraża krajobrazowi i przyrodzie tych gór, może doprowadzić do dalszego zubożenia fauny i flory. Były już nawet głosy postulujące likwidację Popradzkiego Parku Krajobrazowego.

WOKÓŁ KASPROWEGO

Po lipcowym proteście zorganizowanym przez Pracownię w Kuźnicach 10 uczestników ma rozprawy w Sądzie Rejonowym w Zakopanem. Otrzymują kary pieniężne od 250 do 450 zł zasądzone z paragrafów 50 i 51 KK (nielegalne zgromadzenie, nie rozejście się na wezwanie). Pracownia apeluje o pomoc finansową dla skazanych – część z nich to studenci lub osoby bezrobotne. Wpłaty na fundusz pomocy tym osobom należy kierować na konto Pracowni na rzecz Wszystkich Istot z dopiskiem „Tatry”. Nr konta Pracowni w banku PKO BP Bielsko-Biała: 10201390-173889-270-1.

Mam nadzieję, że członkowie PTT włączą się chociaż w ten sposób w obronę przyrody tatrzańskiej.

Apel do Ministra przeciw zwiększeniu przepustowości kolejki na Kasprowy ze 180 do 360 osób/ godz podpisało ostatecznie 87 profesorów (nie wszyscy zdążyli). PKL twierdzi, że nie wpłynie to negatywnie na środowisko. Jeżeli chodzi o zdeptanie Tatr przez dodatkowych turystów, to można ich zatrzymać na górnej stacji dzięki obowiązkowej sprzedaży biletów powrotnych. W ten sposób nie rozejdą się oni na szlaki turystyczne!!! – oświadczył dyr. Murzyn. – A coż oni tam będą robić? Czy jest to także propozycja dla narciarzy?

20 ^{grudnia} stycznia 2002 r. w Urzędzie Miasta Zakopane odbędzie się rozprawa administracyjna w sprawie ustalenia warunków zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji polegającej na przebudowie kolei linowej Kuźnice – Kasprowy Wierch.

**WOKÓŁ KASPROWEGO****informacja prasowa
z dnia 06.12.2002**

Polscy profesorowie w obronie Tatr!

Dnia 10 grudnia 2002 r. (wtorek) o godz. 12.00 odbędzie się konferencja prasowa, na której przedstawiony zostanie apel ponad 80 wybitnych polskich naukowców-profesorów skierowany do Ministra Środowiska w sprawie Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Głównym postulatem apelu jest sprzeciw wobec rozbudowy (zwiększenia przepustowości) kolejki linowej na Kasprowy Wierch oraz wobec planów dalszej rozbudowy infrastruktury turystyczno-narciarskiej na terenie TPN.

Opis problemu:

Burmistrz Zakopanego rozpoczął wdrażanie procesu zwiększania przepustowości kolejki na Kasprowy Wierch. Poparła go w tym Rada Tatrzańskiego Parku Narodowego, która obecnie składa się w dużej mierze **nie z naukowców-przyrodników (jak dawniej), lecz z lokalnych samorządowców.** Razem chcą oni doprowadzić do zwiększenia przepustowości kolejki, tak by jej właściciel – firma **Polskie Koleje Linowe, mógł jeszcze więcej zarabiać na turystyce niszczącej przyrodę Tatr.** To wszystko odbywa się – o ironio – w Międzynarodowym Roku Gór, w którym na całym świecie przykłada się szczególną wagę do ochrony terenów górskich przed zniszczeniem.

Kolej linowa z Kuźnic na Kasprowy Wierch dotąd przewiozła około 35 mln pasażerów. **Teraz ma wozić ich dwa razy więcej. Nie 180 osób/godz. jak dotychczas, lecz 360 osób/godz.,** tak by w ciągu roku móc transportować do 1,5 mln osób. Dotychczas kolejkowa machina doprowadziła do **nieodwracalnych zniszczeń unikalnej przyrody w centralnym rejonie Tatrzańskiego Parku Narodowego.** Niszczenie roślinności, płoszenie zwierząt, degradację gleby, zakłócanie ciszy górskiej powiększają jeszcze skażenia przez ścieki, śmieci i odpady z kolejki.

Wielki niepokój budzi postawa niektórych przedstawicieli władz ochrony przyrody m.in. Ministerstwa Środowiska, Głównego Konserwatora Przyrody i dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego, którzy wyrażają zgodę na zwiększenie przepustowości kolejki linowej. Władze te zobligowane są ustawą o ochronie przyrody strzec narodowego dziedzictwa przyrodniczego. Tymczasem zwiększenie przepustowości oznacza jeszcze większą presję na przyrodę Tatrzańskiego Parku Narodowego i większe zniszczenia bezcennego ekosystemu. Oznacza także lekceważenie długiej, ponad stuletniej tradycji obrony przyrody tatrzańskiej przed komercyjnymi zakusami. Tatrzańskiej przyrody bronili tacy wielcy Polacy jak Tytus Chałubiński, Jan Kasprówicz, Stanisław Witkiewicz, Walery Goetel i wielu, wielu innych, którzy chcieli ocalić ten teren dla przyszłych pokoleń.

Ponad czterdzieści organizacji społecznych z całej Polski (m.in. Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot, Liga Ochrony Przyrody, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Polski Klub Ekologiczny, Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków) wystosowało protest do Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego w sprawie planów zwiększenia przepustowości kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Organizacje społeczne domagają się od Prezydenta podjęcia stanowczych kroków w celu niedopuszczenia do zniszczenia jednego z najcenniejszych polskich skarbów narodowych, jakimi są Tatry.

Pracownia na rzecz Wszystkich Istot wystosowała do Ministra Środowiska list z następującymi postulatami:

- Podjęcia niezwłocznych decyzji nie dopuszczających do rozbudowy (zwiększenia przepustowości w jakimkolwiek okresie roku) kolejki linowej na Kasprowy Wierch.
 - Aby spółka Polskie Koleje Linowe, czerpiąca bezpośrednie korzyści z eksploatacji już istniejącej kolejki linowej, zapłaciła za wszystkie zniszczenia w ekosystemie (skażenie smarami i ropopochodnymi terenu, dewastacja kopuły Kasprowego Wierchu), jakie do chwili obecnej zostały w TPN dokonane w efekcie funkcjonowania inwestycji.
 - Wykonania przez Tatrzański Park Narodowy kompleksowego raportu opisującego oddziaływanie kolejki linowej na środowisko. Raport ten powinien uwzględniać wszelkie parametry oddziaływania kolejki na przyrodę.
- Apel ten poparło ponad 80 profesorów z różnych placówek naukowych w Polsce, w tym wybitni przyrodnicy i znawcy problemów ochrony przyrody tatrzańskiej.

Wojewoda Małopolski Jerzy Adamik, w decyzji wydanej dnia 26 września 2002 r. **stwierdził niezgodność z prawem przedstawionych przez Burmistrza Zakopanego zapisów wniosku o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji o nazwie „Przebudowa kolei linowej »Kasprowy Wierch«”.**

Miejsce konferencji prasowej:

lokal Społecznego Instytutu Ekologicznego, Warszawa ul. Raszyńska 32/44 lok. 140

**Organizator: Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Bystra Krakowska
tel. /33/ 81714 68, 818 31 53, tel. kom. 0 606 946 745 Dariusz Matusiak**



Wielokulturowość nie tylko karpacka

„Odkrywanie Huculszczyzny” Gdańsk, 11-12 październik 2002

Odkrywanie Huculszczyzny jak napisano w zaproszeniu na wystawę i sesję popularnonaukową odbywało się do tej pory osobno – odkrywali Polacy, odkrywali Ukraińcy, pewnie jeszcze ktoś odkrywał.

Czy to kolejne odkrycie, w roku 2002 w Gdańsku-Oliwie coś zmieni, trudno powiedzieć, raczej chyba nie. Jednak wspólna sesja oraz wystawa, bardzo dobrze moim zdaniem przygotowana, napewno pokazała wiele „wspólnego” w temacie Huculszczyzna.

Rok 2002 ogłoszony przez Ministerstwo Kultury „Rokiem Ukrainy w Polsce” sprzyjał zapewne wszelkim działaniom wspólnym. Zainteresowanie tym rejonem nie jest zapewne tak mocne jak było w okresie międzywojennym, ale po roku 1990 obserwujemy znaczny jego wzrost, co jest zrozumiałe w obliczu przemian ustrojowych na Ukrainie.

Szkoda jednak, że Polskie Towarzystwo Tatrzańskie swój udział w odkrywaniu Huculszczyzny (znaczny przecież) nie podkreśliło w sposób znaczący przy tej okazji. Jeżeli zostaliśmy pominięci przez organizatorów (Towarzystwo Karpackie i Oddział Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku) to oznacza to, że u progu XXI wieku jesteśmy chyba nieobecni w tej części Karpat – tylko czy napewno? Sam, gdybym nie był członkiem Towarzystwa Karpackiego, nic bym o wystawie i o sesji nie wiedział. PTT nie dostało nawet jednego zaproszenia.

Bywamy jednak na Huculszczyźnie i nie ważne jest, pod jakim szyldem tam bywamy – najlepiej bez szyldu, ale z otwartym sercem.

Karpaty wielu kultur Bielsko-Biała, 16 listopada 2002

Stowarzyszenie „*OLSZÓWKA*” z pomocą kilku „hojnych” zorganizowało przegląd mniejszości narodowych i grup etnicznych zamieszkujących „polski” odcinek Karpat.

Celem tego projektu jak czytamy w ulotce informacyjnej, ma być zachęcenie do poznawania i otwierania się na „innych”, obalanie stereotypów, które uniemożliwiają podejmowanie dialogu. Wiedza o historii i tradycjach tych, którzy oprócz naszych rodaków zamieszkiwali na przestrzeni wieków ten obszar jest niestety niewielka i częstokroć skażona licznymi przesadami i uprzedzeniami. To właśnie uprzedzenie, ignorancja, brak informacji i wiedzy powodują nietolerancje, ksenofobie, a często i agresje. Aby z takimi zjawiskami walczyć potrzebne są działania edukacyjne. Takie zadanie spełniają tego typu sesje, lecz potrzebne jest również szersze działanie szczególnie w środowisku szkolnym, wśród młodzieży.

Kulturę karpacką wymienionego obszaru tworzyli Rusini, Żydzi, Niemcy, Słowacy, Polacy, Romowie, Węgrzy, Czesi i pewnie jeszcze inni. Tworzyli ją, czerpiąc z kultury tych, którzy ich otaczali i dzisiaj trudno jest jednoznacznie i bez

zastrzeżeń przypisać większość wytworów tej kultury do tego czy innego narodu. Bardzo trafnie to ujął Antoni Kroh:

(...) Każdy naród dawał, każdy brał; księgowych przy tym nie zatrudniano.

Dzisiaj po wielu dawnych mieszkańcach Karpat pozostały jedynie cmentarze – ewangelickie, prawosławne, greckokatolickie i żydowskie, bardzo często zaniedbane i zdewastowane. Pozostały czasem również inne ślady, jak stara poniemiecka fabryka, drewniana łemkowska chyża, czy opuszczona synagoga. Pamiętajmy jednak również o tym, że „*inni*” nadal żyją wśród nas – choć jest ich dzisiaj znacznie mniej.

Poznajmy ich kulturę, tradycję, język – to nas wzbogaci!

PS. Po zapoznaniu się z działaniami Stowarzyszenie „*OLSZÓWKA*” i korzystając z nadarzającej się sposobności, przy okazji mojej obecności w Bielsku-Białej na tej sesji, pozwoliłem sobie w imieniu ZG PTT zaproponować władzom stowarzyszenia w osobie Prezesa pana Jacka Zachary, chęć i gotowość współpracy w realizacji podobnych projektów. Uważam, że są to działania jak najbardziej potrzebne i przynoszące efekty, a profil Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego jest zbliżony z nimi i obligujący nas do współpracy i działań na tym polu.

W jednym z następnych numerów „Co Słyszać” postaram się przedstawić nieco bliżej Stowarzyszenie „OLSZÓWKA”.

XI Ogólnopolski Przegląd „Wspólnota w kulturze” Warszawa, 21-23 listopada 2002

Jak co roku w listopadzie, od lat jedenastu w Warszawie, odbywa się przegląd dorobku artystycznego mniejszości narodowych i etnicznych organizowany przez Ośrodek Kultury „*ARSUS*”, oraz Bibliotekę Narodową, Centrum Kultury Słowiańskiej i Ośrodek Kultury Ochoty. Tegoroczny przegląd może skromniejszy niż poprzedni (było mniej gwiazd ogólnie znanych i uznanych), dostarczył również wielu wzruszeń artystycznych. Dla mnie takim wzruszeniem był występ zespołu „*Zielony Jawor*” oraz prezentacja malarstwa Marii Pietraszek-Wnęk z miejscowości Krempachy na Zamagurzu Spiskim, reprezentującą Towarzystwo Słowaków w Polsce.

Na uwagę zasługuje również to co robi Żanna Gierasimowa, Małgorzata Dmitruk (Polska Białorusinka) zespoły „*Zoriany Sianiczok*” (Związek Ukraińców w Polsce, Koła w Sanoku i Mokrem), łemkowski dziecięcy zespół „*Wereteno*” z Łosia (znajoma z I Święta Góra Julia Doszna działka). W czasie przeglądu promowana była książka „*Historia Białorusi*” – Eugeniusza Mironowicza oraz „*Dziennik znaczy raj*” – Teresy Zaniewskiej, również dobrze znanej z poprzednich przeglądów.

W warszawskim kalendarzu imprez kulturalnych ten przegląd zadomowił się na dobre i co roku oczekujemy go z niecierpliwością, jest bowiem odmienny od komercyjnych imprez, jakich wiele.

Stanisław Janocha (Warszawa)

„KA SKARB, TAM SERCE TWOJE”

To zdanie wyjęte z homilii Księdza Profesora Józefa Tischnera, wygłoszonej pod Turbaczem 13. 08. 1995 r, stanowiło naczelne motto drugiego już Ogólnopolskiego Rajdu szlakami Księdza Profesora – tzw. spotkanie „tischnerowskiej rodziny” na Turbaczu. Spotkanie to odbyło się w dniach 12 – 13 października br.

Organizatorami tej wyjątkowej imprezy była najbliższa rodzina Księdza Profesora, wraz z Oddziałem Podhalańskim PTT w Nowym Targu, a program opracowali w całości nauczyciele i uczniowie Gimnazjum nr 2 w Tarnowie. Należy tu przypomnieć, że jest to rajd organizowany dla szkół imienia Ks. Prof. Józefa Tischnera. Jest ich w kraju już dziewięć, a przygotowuje się dziesiąta w Wadowicach.

Rozpoczęliśmy świętowanie na Łopuszańskim cmentarzu, modlitewną refleksją nad grobem. Były sztandarowe poczyty, modlitwy którym przewodniczył Ksiądz Proboszcz, była chwila poezji Wandy Szado-Kudasikowej, oraz odczytana przeze mnie poetycka „Litania na śmierć księdza Józefa Tischnera” Prof. Ryszarda Witolda Schramma i na koniec wiele pięknych kwiatów. Gościnnie w tej uroczystości wzięli udział między innymi Marek Fryźlewicz – Burmistrz Nowego Targu i Wojciech Gaśienica-Byrcyn – Wicedyrektor TPN.

Przed cmentarzem całe zgromadzenie zostało podzielone na dwie grupy wiekowe. Starsza wyruszyła na trasę szlakiem niebieskim z Łopusznej, a młodsza pojechała autokarem na szlak żółty z Kowańca. Po drodze, bardzo mglistej i mokrej, dotarliśmy ok. godziny 14-tej do schroniska. Nieco później dotarła również grupa młodsza.

Po zakwaterowaniu i krótkim posiłku, o godz. 15.30 w jadalni schroniska przeżyliśmy przepięknie celebrowaną Mszę Świętą. Oczywiście nasza rozśpiewana grupa prowadziła liturgiczne śpiewy.

Po jej zakończeniu było spotkanie z ratownikami grupy podhalańskiej GOPR, oraz rozstrzygnięcie konkursu wiedzy o osobie i spuściznie Księdza Tischnera. Kolejnym punktem był gorący i bardzo smaczny poczęstunek.

Ostatni i najdłuższy punkt programu to oczywiście były prezentacje przygotowanych przez poszczególne szkoły programów artystycznych – montaży poetyckich, scenek, a nawet kabaretu. Nasza PTT-owska grupa podobnie jak w roku ubiegłym miała jeszcze w planie nocne zejście do domu. Ponieważ po zapadnięciu zmroku warunki atmosferyczne i szlakowe szybko się pogarszały, zaprezentowaliśmy się jako pierwsi i żegnani gromkimi brawami opuściliśmy salę jadalną. Na zewnątrz padał marznący deszcz ze śniegiem, przejmujący i wilgotny chłód, było bardzo ślisko i błotnisto. Ubieramy więc wszystko co mamy i brodząc, a raczej momentami taplając się w błocie, powoli schodzimy do Kowańca.

Na dole pomimo całkowitego przemoczenia i zabłocenia spodni, butów, a właściwie niemal wszystkiego, nikt nie narzeka i ze śpiewem na ustach rozprawdzamy się wszyscy do domów. To był kolejny piękny i ogromnie wartościowy górski dzień.

Krzysztof Kabat (Nowy Targ)



PIĘĆ LAT DZIAŁALNOŚCI PTT NA POMORZU ZACHODNIM

W dniach 11-13 października 2002 roku Zachodniopomorski Oddział PTT w Szczecinie świętował pięciolecie działalności PTT na Pomorzu Zachodnim.

Rocznicowe spotkanie odbyło się w gościnnej Chyży u Bacy na Młodej Horze. Nie mogło obyć się bez górskiej wędrowki na Wielką Rycerzową, na którą poprowadził nas kol. Wojtek Olejniczak z Oddziału PTT w Ostrzeszowie.

Kulminacją obchodów pięciolecia była wieczorna impreza ze „śpiewem” i pieczeniem kiełbasek w starej góralskiej chacie. Nie obyło się bez życzeń, podziękowań i wspomnień. Wyróżnienia - dyplomy za wieloletnią pracę w PTT na Pomorzu Zachodnim otrzymali: pierwszy (i obecny) prezes Piotr Dykowski, były (wieloletni) prezes Grzegorz Tur i Teresa Dziubanowska - wieloletni członek Zarządu.

W spotkaniu udział wzięli: Józef Michlik „Baca” i Wojciech Olejniczak – Oddział PTT Ostrzeszów, Aneta Bochińska, Monika Skirgajło-Jacewicz, Madgalena Klessa, Anna Kuś, Marta Tapałaj, Anna Uszyńska, Marek Baciocha, Piotr Dykowski, Grzegorz Tur, Tomasz Tur i Paweł Zawistowski – ZO PTT Szczecin oraz Dorota Ząbecka z Łodzi.



W roku 1977 w marokańskim Wysokim Atlasie działała Bielska Wyprawa w Góry Afryki.

Latem 2002 roku minęła 25 rocznica zorganizowania wyprawy. Dla uczczenia tej rocznicy Bielski Klub Alpinistyczny zorganizował w dniach 6-8 grudnia 2002 roku w Zawoi, w stacji Turystycznej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Chata pod Kwiatkiem”

JUBILEUSZOWE SPOTKANIE UCZESTNIKÓW I SYMPATYKÓW WYPRAWY „WYSOKI ATLAS - 1977”.

W programie przewidziano – zależnie od pogody – wejście na Babią Górę lub na Jałowiec, ew. zwiedzenia skansenu w Zawoi Markowej i muzeum Babiogórskiego Parku Narodowego. Sobotnim wieczorem po wspólnej kolacji czas poświęcono wspomnieniom i projekcji przeżrocz z wyprawy.

Organizatorami spotkania byli Jan Weigel i Kazimierz Opyrchal



Co w roku 2003?

30 listopada 2002 r. odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego PTT, na którym ustalono terminy posiedzeń i imprez organizowanych przez Zarząd Główny PTT w roku 2003.

Podajemy te terminy już dzisiaj, aby dostosowały się do nich nasze Oddziały, aby nie kolidowały one z ich planami.

- 18 stycznia 2003 r. o godz. 11.00 – **posiedzenie Zarządu Głównego PTT** w Ośrodku „Jodłowy” w Szklanej Hucie k/ Św. Krzyża (Góry Świętokrzyskie). Organizatorem posiedzenia jest Koło PTT w Ostrowcu Świętokrzyskim. Po posiedzeniu, ok. 18.00 Opłatek. Następnie koledzy z Ostrowca proponują imprezę karawałową z tańcami (tego jeszcze nie było!). W niedzielę wejście na Św. Krzyż i udział w Mszy św. w klasztorze. Recepcja od godz. 12.00 w piątek, 17 stycznia.

Terminy następnych posiedzeń Zarządu Głównego PTT to:

- 10 maja,
- 11 października.

Nie ustalono jeszcze, gdzie się odbędą i kto będzie ich organizatorem.

- 5-6 kwietnia 2003 r. – **Konferencja Programowa PTT** w Piwnicznej. Organizator: Oddział PTT Beskid w Nowym Sączu
- 6-8 czerwca 2003 r. – **IV Dni Gór PTT** w Zakopanem, z okazji 130-lecia założenia Towarzystwa Tatrzańskiego i 100-lecia polskiego alpinizmu. Impreza wpisana do kalendarza obchodów organizowanych przez Polski Związek Alpinizmu. Koordynatorem z ramienia Zarządu Głównego PTT jest kol. Lech Woźny (Poznań).

Organizatorem ostatniego posiedzenia Zarządu Głównego PTT w dniach 18-20 października 2002 r. był Oddział PTT im. Tytusa Chałubińskiego w Radomiu. Gościliśmy w stacji turystycznej Oddziału w Ochotnicy Górnej. Podkreślić należy wspaniałą organizację zebrania i wielkie zaangażowanie kolegów z Radomia jako gospodarzy. Pragnę w tym momencie bardzo im za to podziękować i przeprosić, że nie uczyniłem tego na miejscu, w Ochotnicy.

Antoni Leon Dawidowicz

W roku 2003

Oddział PTT Beskid w Nowym Sączu proponuje następujące wyjazdy (program wstępny):

UKRAINA, 26 kwietnia – 4 maja

Ukraińska Bukowina: Góry Wyznisko-Strażowskie, Putylskie (Łosiowy), Grzbiet Skolski. 5 dni w górach oraz zwiedzanie: Białokrynica (sanktuarium staroobrzędowców), Stara Huta (polska wieś), Czerniowce, targ huculski w Kosowie Noclegi w turbazach i hotelach turystycznych. Orientacyjny koszt – 250 zł + 75 USD.

UKRAINA, 28 czerwca – 6 lipca

Gorgany – otoczenie Osmoły i Rafajłowej, Sywula, Doboszanka, Połonina Czarna, Popadia. Noclegi w namiotach lub turbazach o niskim standardzie. Orientacyjny koszt – 300 zł + 80 USD.

RUMUNIA, 15 – 31 sierpnia

Alpy Rodniańskie, Góry Marmaroskie, Bukowina Rumuńska. Noclegi – schroniska lub namioty. Orientacyjny koszt – 300 zł + 55 USD.

KRYM, 20 września – 5 października

Informacja w terminie późniejszym. Grupa maksimum 10-cioosobowa.

Ponadto:

W pierwszej połowie sierpnia Koło Przewodników przy Oddziale organizuje wyprawę w **GÓRY RUMUNII** – Fogarasze, Paring, Retezat, Alpy Rodniańskie. Szczegółowe informacje w terminie późniejszym.

MEKSYK DLA WYTRWAŁYCH (tylko dla osób z wysokogórką wprawą)

Termin: 27 stycznia – 4 lutego 2003. Cena: 1595 USD (1090 + 505) obejmuje przelot samolotem, transfery i przejazdy, pilotaż i przewodnictwo (polskie), opiekę miejscowego wspinacza podczas wędrowki górskiej, noclegi w schroniskach górskich i hotelach, wyżywienie (poza dniami wspinaczkowymi). Bliższe informacje u kol. Macieja Zaremby, tel. (018) 443-59-25 (Biu-ro Pieniny) lub 443-62-74 (dom).

GÓRY UDOSTĘPNIAC, ABY CHRONIĆ
to temat tegorocznego sympozjum Komisji Turystyki Górskiej PTTK, które odbyło się na zakończenie Międzynarodowego Roku Gór w Centralnym Ośrodku Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie, 7 grudnia 2002 r.

Grono doborowych prelegentów tworzyli prof. Jacek Kolbuszewski, Piotr Dąbrowski, prof. Zbigniew Mirek, prof. Zbigniew Witkowski, Jerzy W. Gajewski i Wojciech W. Wiśniewski. Góry nam maleją i brzydą, coraz głębiej można nie dojechać, zabudowa wciska się coraz wyżej w doliny i na zbocza. Przećcinanie gór autostradami zagraża bioróżnorodności, niszczy się naturalne korytarze, którymi przemieszczają się gatunki. Gdzie będzie mógł się poruszać turysta plecakowy? Góry należy chronić, aby móc je udostępnić. Przewodnik ma być coraz bardziej nauczycielem i wychowawcą. A co jest kulturą? – „Kultura to to, co pozostaje po tym co było” – odpowiada słowami Selmy Lagerlöf prof. Jacek Kolbuszewski.

To parę refleksji z tego ważnego sympozjum, któremu towarzyszyła wystawa fotograficzna pt. *Granie i pokoniny*, zorganizowana przez Komisję i Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK.

SIEDMIOGRÓD POŁUDNIOWY I KARPATY POŁUDNIOWE

(od przeł. Predeal do kotliny Petrosani) to temat VI Spotkania Rumuńskiego, jakie organizuje w dniu 14 grudnia 2002 r. na Zamku Lubelskim Towarzystwo Karpackie i Muzeum Lubelskie. W programie 5 prelekcji, pokaz filmów wideo o zabytkach i sztuce ludowej Rumunii, sprzedaż wydawnictw turystycznych.

NA ZDOBYCIE K-2 ZIMĄ

16 grudnia 2002 r. wyrusza do Pakistanu wyprawa pod wodzą Krzysztofa Wielickiego. Celem wyprawy jest pierwsze zimowe wejście na drugi pod względem wysokości szczyt ziemi (8611 m. n.p.m.).

Wyprawie towarzyszyć będzie dziennikarka Rzeczypospolitej Monika Rogozińska i ekipa telewizyjna, która zapewni codzienny serwis informacyjny w programie I TVP począwszy od 6 stycznia 2003 r. Nakręcony zostanie film z wyprawy. Naszym himalaistom życzymy pomyslniej aury i trzymamy kciuki.

Jubileusz Grupy Krynickiej GOPR

Pół wieku w górach

(INF. WL.) W sobotę jubileusz 50-lecia świętowali członkowie Grupy Krynickiej GOPR. Podczas uroczystości w kościółku na Sławinach mszę świętą odprawił ks. Józef Drabik - kapelan ludzi gór. W sali koncertowej Pijalni Głównej odbyła się akademia. Z kraju i z zagranicy przyjechało wielu gości.

Dziesięcioro kandydatów złożyło ślubowanie, wśród nich jedna kobieta - Kinga Jaworska. Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: Marek Smetana, Czesław Turak i Marek Wiater. Wśród uczestników spotkania byli m.in.: najstarszy członek Grupy Krynickiej 91-letni Mieczysław Bogaczyk - znany sądecki rzeźbiarz Andrzej Wloch, który w roku 1937 był jednym z twórców krynickiego Zimowego Pogotowia Górskiego Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa, a także założyciele GOPR w Krynicy: Jan Rybarski, Maciej Porzycki, Adam Lewicki i Henryk Mazgaj, którzy 2 grudnia 1952 r. powołali Krynickie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Członkiem krynickiego GOPR jest też 71-letni krakowianin Janusz Siemiątkowski, kiedyś jeden z najlepszych pilotów Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Kilka miesięcy temu za ponad 30 lat służby został on odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Wcześniej dwukrotnie otrzymał medal „Za ofiarność i odwagę”.

Nun trafił do ratownictwa, miał za sobą długą karierę pilota. Pierwsze loty szybowcowe odbył w roku 1950 w Malborku. Później ukończył Cywilną Szkołę Instruktorów Lotniczych w Grudziądzu. Kilka lat później trafił do Aeroklubu Krakowskiego. W Zespole Lotnictwa Sanitarnego (dziś jest to Lotnicze Pogotowie Ratunkowe) pra-



Janusz Siemiątkowski z żoną Urszulą przed Krynicką Pijalnią Główną
Fot. Piotr Gryźlak

cował w latach 1967 - 1993. Uczestniczył jako pilot śmigłowca w ok. 350 wyprawach w górach. Kiedyś w rozmowie z „Dziennikiem” wyliczył, że w powietrzu łącznie spędził 6870 godzin, czyli 286 dni i nocy.

Teraz jako emeryt ma dwie pasje. Jedną jest służba w GOPR. Dwa razy w roku, wiosną i jesienią, w Krynicy dyżuruje w stacji centralnej przy ul. Halnej. Drugą pasją Janusza Siemiątkowskiego są żagle. W br. wspólnie z żoną Urszulą cztery miesiące spędził na Mazurach. Jacht „Sasanka” był ich domem. Razem pływali po wielkich jeziorach.

PIOTR GRYZŁAK

Dziennik Polski, 2.12.2002

Informuje, że można u mnie zamówić i nabyć (adres: stopka redakcyjna):

- Pamiętnik PTT tom 10 w cenie 20 zł/ egz dla członków PTT, dla pozostałych – 25 zł oraz tomy 6 – 9. Zamówione tomy mogą być wysłane za pobraniem pocztowym;
- odznakę PTT – miniaturkę, z cenie 35 zł;
- kalendarz pocztówkowy na rok 2003 w cenie 5 zł/ egz;
- odznaki PTT - naklejki w cenie 3 zł za arkusz (na arkuszu 9 odznak).

Co w roku 2003? – wiadomość z ostatniej chwili:

Oddział Karpacki PTT w Łodzi zaprasza do udziału w wyprawie trekkingowej w **Kaukaz, w terminie od 1 do 17 lipca 2003 r.** Program wyprawy zostanie podany w następnym „Co słychać?” Zainteresowani proszeni są o kontakt z Grzegorzem Imianowskim, ul. Piotrkowska 204/210 m 197, tel. kom. 0501-261-997; e-mail: grim@mnc.pl

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy z okazji moich Imienin przekazali mi życzenia drogą elektroniczną, telefoniczną lub korzystając z usług Poczty Polskiej i wzajemnie życząc radosnych Świąt Bożego Narodzenia i wszelkiego dobra w Nowym Roku.

Barbara Morawska-Nowak

Wydaje: Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie
Redakcja: Barbara Morawska-Nowak
Adres redakcji: ul. Konarskiego 21/5, 30-049 KRAKÓW
e-mail: morawska@if-pan.krakow.pl, tel. 634-05-89
http://www.ptt.org.pl